Nr. 61. w Sobotę

dnia 12. Marca 1864.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Veile, 10 Marca. — Z Horsens ustąpił nieprzyjaciel. Austryacka brygada Dormusa weszła do Horsens.

Hamburg, 11 Marca. — Hamb. Börsenhalle pisze, że kapitan z parowca Grimsby donosi, że wieczorem o godz. 9 przy ujściu Elby dał do niego ognia okręt wojenny, aby go zmusić do poddania się.

Monachium, 11 Marca. — Król Ludwik II złożył przysięgę na konstytucyą w obec rady stanu. W mowie swej zaręczał, że wiernym będzie konstytucyi i rządzić chce ku szczęściu kraju.

Londyn, 11 Marca. — Z Kopenhagi donoszą pod d. 10 b. m., że wyszło tam obwieszczenie urzędowe, iż od d. 15 Marca blokada zaprowadzoną zostanie portów Cammin, Swinemünde, Wolgast, Greifswald, Stralsundu i Barth. — Dalej że nieprzyjaciel cofnął się z pod Fryderycyi między Eritsoe i Bordup. Ze Sneghoe ustąpili Duńczykowie. W d. 9 z rana gwardia opuściła Kopenhagę, istraż obywatelska za nią pełni służbę.

— Z Nowego Jorku donoszą pod d. 27 z. m., że komitet finansowy upoważnił rząd do zaciągnięcia 6 pr. pożyczki 200 mil. We Florydzie ponieśli unioniści klęskę, natomiast jenerał ich Sherman obsadził Selmę w Alabamie po bitwie zwycięskiéj.

Berlin, 12. Marca. — Naj. Pan raczył nadać jen. feldmarszałkowi bar. Wrangel naczelnemu dowódzcy armii sprzymierzonej gwiazdę i kryż wielkich konturów orderu królewskiego domu Hohenzollerów z mieczami, jenerałowi kawaleryi księciu Fryderykowi Karólowi pruskiemu, komenderującemu jenerałowi korpusem skombinowanym armii order pour le merite z dębowem liściem i ces. austryackiemu feldmarszałkowi porucznikowi bar. Gablenz, dowódzcy 6 korpusu, order pour le merite.

Dwór królewski przywdział żałobę na 4 tygodnie po zmarłym królu bawarskim Maksymilianie II.

— Staatsanzeiger zamieszcza obwieszczenie ministra spraw wewnętrznych, zakazniące podróżnym udawać się na terytorym pruskie Jade, jeżeli nie mają ku temu celowi legitymacyi policyjnej.

Berlin, 11. Marca. — Z teatru wojny donosi Staatsanzeiger: z głównej kwatery w Koldingu nadeszły wiadomości z d. 8. b. m.: d. 6. Marca dywizya skombinowana gwardyi pruskiej miała swą przednią straż rozłożoną w Koldingu, główne siły po wsiach okolicznych, rezerwę w Wonfield, aż do Handersleben był rozłożony korpus 6 armii austryacki. Aby wykonać z jak największą szybkością wkroczenie do Jutlandyi, skoncentrowano całą dywizyą pieszą gwardyi popołudniu w d. 7. Marca w Koldingu, korpus austryacki 6 na południe pod samem tem miastem po obu stronach drogi bitej. Dywizya gwardyi zatrzymała przy sobie tylko pułk gwardyi huzarów, a westfalski pułk huzarów nr. 8 i pułk kirasyerów brandenburskich nr. 6 z konną bateryą oddano pod komendę 6 korpusu.

Główna kwatera stanęła w d. 7. wieczorem w Wonsild.

W dniu 8. Marca o godzinie 4. z rana otrzymała roskaz dywizya gwardyi do wyruszenia z Koldinga ku Fryderycyi; szósty korpus o godzinie 6. z rana wyruszył przez Kolding w kierunku zachodnim przez most ku Veile.

Jen. v. d. Mülbe otrzymał wiadomość, że wąwóz pod Gudsöe, wiodący wprost z Koldingu do Fryderycyi obsadzonym jest przez Duńczyków i zasiekami zaterosowany. Obrona uporna tego wąwozu mogła wstrzymać pruskie wojsko. Aby tego uniknąć postanowił jenerał Mülbe na prawo zwrócić drogą bitą ku Alminde, a ztąd przez Möesvraa, Kongens Kilde i Hocrup Krug wprost wyruszyć na Fryderycyą.

W tym celu ruszyła dywizya gwardyi już o godzinie 3½ z rana, aby wojsku austryackiemu ułatwić marsz na drodze bitej ku Veile. Główna kolumna jenerała von der Mülbe składała się z 10 batalionów, 2 szwadronów i 24 dział. Silny deszcz w nocy z 6. na 7. stopił śnieg, tylko w rowach było nieco lodu, droga bita rozmiękła, drogi uboczne niemal bezdenne, a pola takie gręzkie, że konie wpadały po brzuchy. Wielkie z tego powodu powstały trudności. Kolumna jenerała v. der Mülbe po marszu 3¼ godzinnym doszła w ciemności i gęstej mgle do Kongers Kilde. Szpica doniosła, że wąwóz pod Hocrup Krug jest obsadzony.

Wojsko odpoczywało przez 1¼ godziny i drogę bitą oczyściło. Rakiety puszczane i bicie w dzwony po wsiach uprzedziły nieprzyjaciela o naszym marszu. Nie było więc rzeczą podobną zajść go niespodzianie. Gdy kolumna Mülbe doszła do Hoirup Krug, tyraliery z batalionu strzelców z pułku gwardyi na prawo i lewo drogi się rozrzucali i w pierwszej napaści kolumny ustawione kompaniami wzięły wąwóz, zanim dwa działa gwintowane 4 funtowe stanęły na pozycyi nieco wysuniętej. Dwie kompanie oczyściły bór z prawej strony drogi z nieprzyjaciela, a 2 kompanie ruszyły polem. Ponieważ główna kolumna nie mogła tak szybko pospieszyć za przednią strażą, przeto ostatniej rozkazano zatrzymać się, aż do nadejścia posiłków, poczem ruszyły kolumny naprzód i przepędzały nieprzyjaciela z zabudowań, tylko w Heise Krug silniej się bronił, gdzie także działa 4funtowe były w ogniu. Nieprzyjaciel cofał się ku Fryderycyi. Major Beeren tymczasem doniósł, że nieprzyjaciel ustępuje z Gudsöe i ku Snogöi i że oddziały nieprzyjacielskie pod Taarup spóźniły się i w zaroślach pozostały. Przeciw nim wyszedł batalion pod majorem Röhl aby je odciąć od Fjord. O godz. 10 ogień żwawy tyralierski ponowił się, nieprzyjaciel parł ku Sonderskovgard i popierał atak ogniem z dział i szrapnelami. Wkrótce atoli przed czołem dywizyi nieprzyjaciel się cofnął. Piechota wzięła Sonderskoovgard. Kompania duńska odcięta przez 2 bataliony 4 pułku gwardyi poddała się ze stratą 1 ciężko i 2 lekko rannych. Kapitana, 3 oficerów i 150 żołnierzy wzięto do niewoli.

Z pruskiej strony było 2 oficerów rannych, 2 poległo żołnierzy, a 20 rannych.

Szańce fortecy Fryderycyi, tudzież na północ oszańcowany obóz są zupełnie ukończone, uzbrojone i odkryte. Dywizya gwardyi pieszej zajęła stanowisko i ma na oku fortecę. Przednia straż i posterunki stoją na wschód od wąwozów Randsau, pozostała część dywizyi rozłożyła się na zachód od tych wąwozów.

Feldmarszałek Gablenz ściga nieprzyjaciela w północnym kierunku. Szpice korpusu 6 weszły do Horsens.

Altona, 9. Marca. — Dziś popołudniu około godziny 2 przechodziła przez Altonę 3 kompania forteczna z 3 brygady artyleryi brandenburgskiej z 14 moździerzami 25 funtowemi i pociągiem nadzwyczajnym w dalszą puściła się drogę. Oprócz tego przewieziono 2100 bomb, po 50—65 funtów ważących.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 9. Marca. — Z Bożej Łaski My, Aleksander II. Cesarz i Samowładca Wszech Rosyi, Król Polski, Wielki Książę Finlandzki etc. etc. etc.

(Dalszy ciąg Najwyższego ukazu o włościanach).

I. O gruntach na własność włościan przechodzących i o włościanach do których niniejszy ukaz rozciąga się.

Art. 5. We wszystkich dobrach prywatnych i instytutowych, jako też rządowych, ostatecznie jeszcze według przepisów o oczynszowaniu nie uregulowanych, na własność włościan przechodzą wszystkie dotąd w posiadaniu ich znajdujące się osady, czy to podpadające czy nie podpadające pod moc najwyższego ukazu z d. 7. Czerwca 1846 r., a w tej liczbie i osada trzech morgów nowopolskiej miary nie dochodzące, bez żadnego ograniczenia co do ich rozległości. Wyjątki od tego przepisu w rat. 10 są wyszczególnione.

Osady gromadzkie tam gdzie takowe się znajdują, jako to: domy na pomieszczenie urzędu, szkółki i t. p. a zarazem grunta o użytkowaniu wspólnem włościan zostające, bez udziału w tem użytkowaniu dziedzica, jak naprzykład, wspólne pastwiska, także na własność włościan mocą tego ukazu przechodzą.

Art. 6. Prócz tego włościanom nadaje się prawo nabywania na własność, na zasadzie niniejszych przepisów, i te osady pod moc ukazu 7. Czerwca 1846 r. podpadające, z których oni użytkowali w chwili wydania onego, chociażby te osady na teraz stały pustkami, lub gdyby,

wbrew art. 2 rzeczonego ukazu bez zamiany na inne grunta, przeszły w bezpośrednie rozporządzenie dziedziców. Z prośbami o oddanie im rzeczonych osad, włościanie udawać się mają właściwą drogą do komisarzy rewirowych lub do komisyi spraw włościańskich. Do zgłaszania się z prawami swojemi do takowych osad naznacza się włościanom trzechletni termi, poczynający się od 15. Kwietnia 1864.

Art. 7. Osady opuszczone, o których artykuł 6 wzmiankuje, a do których włościanie w ciągu oznaczonego terminu z prawami swemi nie zgłoszą się, jak niemniej wszystkie w ogóle grunta, samowolnie po zapadłym ukazie z 7. Czerwca 1846 r. włościanom odjęte, do których oni po dzień upływu wspomnionego terminu z prawami swemi się nie zgłosili, będą mogły być wcielone do gruntów dworskich, (to jest folwarcznych czyli dziedzica) przepisać się mającym porządkiem.

Art. 8. Jeśli w jakichkolwiek bądź dobrach po zapadnięciu ukazu z 7. Czerwca 1846 r. nastąpiła zamiana gruntów włościańskich na dworskie, bez urzędownie stwierdzonej prawnej ugody z włościanami i nie na podstawie ustawy z 5. Czerwca 1862 r. o oczynszowaniu z urzędu, a tylko według rozporządzenia dziedzica i wbrew przepisom, to włościanie za zrzeczeniem się gruntów dworskich, danych im na zamianę, mogą zażądać zwrotu i oddania im na własność tych gruntów, jakie posiadali w chwili wydania ukazu z 7. Czerwca 1846. Za termin ostateczny do zanoszenia tego rodzaju żądań naznacza się ten dzień, w którym odczytanym zostanie włościanom projekt tabeli likwidacyjnej przy jej sprawdzeniu.

Art. 9. Razem z gruntem przez każdego właścianina nabytym, przechodzą na własność jego zupełnie, wszystkie znajdujące się na tym gruncie mieszkalne i gospodarskie budowle a zarazem inwentarz gruntowy, jako to: bydło, robocze narzędzia i zasiewy.

Art. 10. Z pomiędzy gruntów, w moc niniejszego ukazu na własność włościan przechodzących wyłączają się: a) Osady karczemne, młynarskie, przy cegielniach i kuźniach, przez dziedziców urządzone; b) Osady owczarzy, ogrodników i inny sług dworskich, jeśli domostwa przez nich zajmowane, położone są przy dworze dziedzica albo przy folwarku, ale nie we wsi; c) Osady gajowych, jeśli ich domy mieszkalne znajdują się także nie na wsi, lecz przy dworze, przy folwarku lub w lesie dziedzica; d) Grunta dworskie lub folwarczne, w dzierzawę czasowo włościanom wypuszczone za umowami na piśmie, jeśli grunta te wydzierzawione im zostały razem z budowlami folwarczemi; e) Osady, przed ogłoszeniem niniejszego ukazu przez włościan na zupełną własność nabyte, tam gdzie takowe się znajdują.

Art 11. Włościanie, nawet po nabyciu przez nich osad na własność, zachowują prawo do tych służebności i użytków, z których dotychczasowo korzystają na zasadzie tabel prestacyjnych, kontraktów, umów słownych lub zwyczaju, jako to: prawa otrzymania drzewa na budowle i na opał, zbierania gałęzi, suszu, ściółki, prawa pasania w lasach dziedziców oraz na gruntach dworskich lub folwarczych.

Jeśli włościanie w czasie wydania ukazu z dnia 26 Maja (7 Czerwca) 1846 r., byli w użytkowaniu wszystkich takich służebności lub tylko niektórych z nich, a następnie pozbawionemi zostali tego użytkowania, nie w wskutek dobrowolnej z niemi ugody urzędownie zatwierdzonej, i nie mocą legalnej decyzyi na zasadzie ustawy z dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1862 r. o oczynszowaniu z urzędu zapadłej; to prawo włościan do tych służebności i użytków przywraca się w poprzedniej swej rozciągłości i w tym sposobie, w jakim korzystali z niego przed zapadnięciem ukazu z dnia 26 Maja (7 Czerwca) 1846 r.

Art. 12. Prawo włościan do wspomnionych powyżej (art. 11) służebności i użytków nie inaczej może być uchylone, jak tylko za zobopólną zgodą dziedzica z włościanami, przepisanym porządkiem stwierdzoną, lub też na żądanie samego dziedzica, atoli pod koniecznym warunkiem stósownego za nie wynagrodzenia włościan przez dziedzica. Przypadki, w których uchylenie służebności na żądanie dziedzica dopuszczonem być może i przepisy co do sposobu wyrachowania przypadającego włościanom wynagrodzenia, osobnem prawem postanowione zostaną.

Art. 13. W dobrach rządowych, ostatecznie uregulowanych i w dobrach najmiłościwiej rozdarowanych (na zasadzie postanowienia z d. 4 (16) Października 1835 r.), na własność włościan przechodzą wszystkie grunta z rozporządzenia rządu obecnie im wydzielone, oraz zachowują się im wszystkie służebności i użytki, z których dotychczas korzystają.

Art. 14. Prawo własności gruntów, z wyjątkami artykułem 10 objętemi, nadaje się niniejszym ukazem wszystkim w ogóle włościanom, posiadającym osady, do jakiegoby rodzaju włościan oni nie należeli, (to jest: kolonistom, kmieciom, rólnikom, półrólnikom, ogrodnikom, komornikom, zagrodnikom itp.), bez różnicy tytułu w moc którego osadę posiedli, (to jest: czy te na zasadzie zatwierdzonych przez rząd tabel powinności, czy też na zasadzie wykazów, według prawa z dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1862 r. o oczynszowaniu z urzędu sporządzonych, czy podług tabel prestacyjnych, czy według przywilejów lub kontraktów na piśmie lub ustnie zawartych, terminowych lub bezterminowych, lub nakoniec bez kontraktów w moc przyjętego jedynie zwyczaju), tudzież bez względu na rodzaj odbywanych przez nich powinności, (to jest czynszu, pieniężnego okupu, ustanowionego ukazem z dnia 4 (16) Maja 1861 r., osepów, danin, pańszczyzn, lub też połączonych różnorodnych powinności itp.).

II. O prawach włościan do gruntów na ich własność przechodzących.

Art. 15. Każdy gospodarz posiadający zagrodę z rolą, lub zagrodę z ogrodem, lub samą tylko zagrodę, nabywa, razem z prawem własności, wyłącznie prawo nietylko do powierzchni gruntu, ale i do wnętrza jego w granicach ogólnem prawem ustanowionych. Jeżeli dziedzic przed ogłoszeniem tego ukazu rozpoczął wydobywanie węgla ziemnego lub rudy na gruncie gospodarza, to nie inaczej będzie mu dozwolonem dalej takowe prowadzić, jak pod obowiązkiem wynagrodzenia gospodarza według sprawiedliwego ocenienia szkody.

Art. 16. Prawo polowania na całej przestrzeni gruntów włościan jedną gromadę składających, jak niemniej prawo rybołówstwa w wodach do tych gruntów przytykających, nie do każdego pojedyńczego gospodarza, lecz do całej gromady należy.

Zakłady połowu ryb, po stawach przez dziedziców sztucznie urządzonych, pozostają w wyłącznem tychże posiadaniu.

Art. 17. Prawo propinacyi (to jest prawo wyrobu i wyszynku trunków) na gruntach przez włościan nabytych, jako z prawa własności wypływające, także do całej gromady należy, atoli dochody z tego prawa przeznaczają się na zasilenie źródeł, z których dziedzice wynagrodzeni być mają, Dopóki zatem wynagrodzenie to w zupełności spłaconem przez rząd nie zostanie, dochody propinacyjne na gruntach włościańskich podług rozporządzenia rządu pobierane będą. Po uiszeniu atoli tej należytości dochód z propinacyi na gruntach do włościan należących, w rozporządzenie gromady, jako szczególne źródło gromadzkiego dochodu, oddany zostanie.

Art. 18. Każdemu gospodarzowi służy prawo zadzierzawić, obciążyć lub alienować nabytą na własność osadę. Celem atoli zapobieżenia upadkowi gospodarstwa włościan, prawo to ulegać ma następnym czasowym ograniczeniom:

a) dom i zabudowania gospodarskie w osadzie znajdujące się nie nie mogą być oddzielnie od gruntów, ani obciążane, ani alienowane;
b) sami tylko włościanie będą mieli prawo brać w zastaw nabywać osady, które w mocy niniejszego ukazu na własność ich na tyle dogodnych warunkach przechodzą.

Art. 19, Na urządzający komitet, jednocześnie osobnym ukazem ustanowiony, wkłada się obowiązek ułożyć szczegółowe, również czasowe przepisy wskazujące: na jakiej zasadzie dzielenie na mniejsze, nabytych przez włościan na własność osad dopuszczonem być może; oraz w jakim porządku alienowanie i obciążanie tych osad ma się odbywać.

Urządzający komitet oznaczy zarazem termin, w ciągu którego prawa włościan do nabytych przez nich osad ulegać będą ograniczeniom i przepisom w artykułach 18. i 19. wymienionym.

Art. 20. Opuszczone włościańskie osady czyli tak zwane pustki na żądanie ubiegających się o nie mogą być im oddane, w całości lub częściami, z podzieleniem każdej na pomniejsze.

Art. 21. Jeśli do jednej opuszczonej osady zgłosi się kilku konkurentów, to pierwszeństwo do niej należy się włościaninowi z tejże wioski przed obecnemi; z pomiędzy zaś konkurentów tejże samej wioski, pierwszeństwo służy włościaninowi nie mającemu gruntu przed każdym mającym już własną osadę; z pomiędzy zaś mających osady, pierwszeństwo służy nie mającemu przy osadzie roli ornej, przed konkurentem takową posiadającym; nakoniec, jeśli z konkurentów w równem przed wszystkiemi wyłuszczonemi względami znajdujących się położeniu, jedni zechcą nabyć opustoszałą osadę w całości, a drudzy zażądają aby była rozdzieloną i odstąpioną im na własność częściami, to tym ostatnim daje się pierwszeństwo przed poprzedniemi. (D. c. n.)

Francya.

Paryż, 9 Marca. Journal des Debats objaśnia expektoracie angielskiej Morning Post i dziwi się ognistej mowie tego dziennika wzywającej Duńczyków, aby odrzucili wszelkie propozycye i bili się do ostatka, aby zmusić Anglią po pospieszenia im na pomoc. Trudno pojąć, czemu Anglia tak zainteresowana sprawą duńską, chce się doczekać wysilenia i wycieńczenia Duńczyków, aż przyjdzie im w pomoc. Czytając podobne artykuły po dziennikach angielskich wpada się na myśl, iż Anglia niemi chce zachęcić inne narody do dania pomocy a siebie oszczędzić. — La France radzi, aby sobie glowy niełamać, jaką drogę obierze polityka fancuzka. Położenie wprawdzie jest groźne, ale taki lub owaki wypadek diplomatyczny lub wojskowy niema tej powagi, aby ją z dziś na jutro przeinaczał. Francya jest wielkim narodem, który sobie sam nakreśla politykę i nie potrzebuje byćbranym na hołowlę w wypadkach które go wcale nieobchodzą.

Pays poczytuje to za rzecz dziwną, iż Prusy i Austrya domagają się od Francyi i Anglii, aby spowodowały rząd duński do opuszczenia szańców düpelskich, bo ich wzięcie jeżeli niepdobne, to przynajmniej jest trudne. Wedle tego dziennika tak jest trudnem to zadanie, że napaść na szańce düpelskie odroczono.

— Donoszą, że marsz. Mac Mahon ma dowodzić tego roku obozem Chalońskim. Wszyscy widzą w tem doniesieniu potwterdzenie, że w razie wojny marsz. ten odegrawa ważną rolę. La France przeczy systematycznie wszystkim pogłoskom wojennym, nawet zbrojeniu floty w Cherbourgu, ale flota ta zbroi się śpiesznie i wszyscy oficerowie mówią o przygotowaniach i o bliskiej wojnie.

Pan Duchyński Kijowanin rozpoczął swe kursa w »Cercle des Sonants.« W piątki mowi po francuzku o żywiołach federacyjnych w Słowianszczyznie, a we wtorki po polsku o formacyi narodowej polskiej. Na wczorajszej lekcyi profesor odczytał list pana Henryka Martin dowodzący, że ten autor zgłębił dobrze historyę Polski i Słowiańszczyzny i że pojął charakter Rosyi.

Na onegdajszym kursie w sali Barthélémy p. Wołowski mówił o systemie monetarnym Kopernika. Jutro pana Juliusz Simon będzie mówił o stowarzyszeniach roboczych, a pan Lomerie o korespondencyach Woltera, przyklaskujących rozbiorowi Polski.

Kursa wolne wchodzą w zwyczaj w Paryżu. Odbywają się już one na »quai Malaquais« przy ulicy de la Paix i w sali Barthélémy. Jutro zaczną się kursa wieczorne w Sorbonie, pod tytułem »Soirés litteraires et scientifiques.« Daje to poważne zajęcie młodzieży a oddala ją od rozpusty. Minister Duruy opiekuje się wolnemi kursami i znajduje poparcie w Cesarzu.

Austrya.

Wiener Abendpost pisze między innemi:

»Właśnie to co jest ważnem zasadniczo, uzyskanie rekojmi zabezpieczających prawa księstw, wymaga koniecznie pominięcia ubocznych kwestyi. Nowoczesny rozwój historyczny mało sprzyja rozbiciu już istniejących państw, nie zmierza on do zaborów i rozbiorów. Z drugiej jednak strony uznawano to z największą gotowością i wyprowadzono z tego najbardziej uderzające następstwa; a tylko tu ma być prawo traktatów w przeciwnym duchu potargane. W ogóle należy przedewszystkiem mieć na baczeniu, że tu idzie głównie o polityczne punkta widzenia, że traktując tę kwestyę nieostrożnie, łatwo się ją podnieść może do stopnia kwestyi międzynarodowej i że z tego powodu nie można jej traktować ani liberalnie ani konserwatywnie, ale poprostu politycznie.«

Daleko jaśniej mówi w ostatnim artykule wstępnym Nordd. A. Ztg. Artykuł ten zupełnie co innego przedstawia niż owe zapewnienia przesłane do Paryża i Londynu, o których wyżej mowa. Organ p. Bismarka pisze bowiem przeciw głoszonej zawsze od r. 1815. zasadzie równowagi politycznej:

»Równowaga Europy jest ulubionem wyrażeniem dyplomacyi i prasy angielskiej, jest formułą, z jaką się one starają umotywować swoje mieszanie się w sprawę duńsko-niemiecką. Mimo, że wielką jest rola, jaką równowaga Europy odgrywa w działaniach dyplomatycznych, jednak pojęcie tego wyrażenia jest tak nieoznaczone, tak względne i rozciągłe, że niepodobna dać mu stałej formy. Czy należy szukać równowagi europejskiej w takich granicach państw, jak te traktaty wiedeńskie nakreśliły? Otóż w tym przypadku Niemcy właśnie mają prawo stawiać rozliczne żądania; gdyż obok wszystkich zmian, jakich traktaty te doznały, Niemcy same jedne są poszkodowane. Utworzenie państwa włoskiego, które zupełnie obaliło równowagę stworzoną traktatami wiedeńsk., nastąpiło za szczególnem zezwoleniem Anglii, a to bez powołania się na formułę równowagi europejskiej. Podczas zaboru Nicei i Sabaudyi przez Francyę wspominano chwilowo o równowadze europejskiej, ale tylko tak długo, aż Francya wyraźnie oświadczyła, że potrzebne są jej te prowincye dla równowagi, tj. dla zabezpieczenia jej granic i że zatrzyma je nawet na przekór wymówkom Anglii. Francya zyskała tem zaokrągleniem granic swoich nie tylko pół miliona ludności, lecz oraz potężne stanowisko, wielkiej będące wagi tak dla obrony jej, jak i przez to, że posiadając obie wielkie drogi alpejskie, przez Simplon i ś. Bernarda, stała się panią Włoch i ma Szwajcaryę w swojem ręku. Wszystko to jednak nie zepsuło równowagi europejskiej, a jeżeliby ją miało zepsuć, to równowaga ta nie była dla Anglii tak ważną, aby ta chciała dla niej choć 1 nabój prochu poświęcić. A teraz ci sami dyplomaci twierdzą, iż wojna, do jakiej oba mocarstwa niemieckie były zmuszone, dla tego, że Dania nie chciała dopełnić warunków traktatów zawartych dla utrzymania tej równowagi europejskiej, iż wojna ta zniweczy równowagę europejską! Przestańcież panowie! Jeżeli się nie wstydzicie, aby lampart odegrywał niegodną rolę wilka, który nagabywał barana przy strudze, to spróbujcie, ażali Niemcy przystaną, aby wziąść na siebie rolę barana«.

Artykuł pomieniony wyraźnie mówi, że Niemcy nie będą dla ocalenia równowagi europejskiej oszczędzać Danii i wyrzekać się korzyści terytoryalnych, jakieby wojna dozwoliła im pozyskać. Trudno tłómaczyć się jaśniej.

Co do postępowania obu mocarstw niemieckich w obec związku państw miejszych i tak zwanej koalicyi würzburgskiej, nastąpiło porozumienie się między Wiedniem a Berlinem. Arcyks. Albrecht wyjechał do Monachium, aby odwieść dwór bawarski od würzburgskiego związku, a tem samem rozbić go do szczętu. Jeżeli misya ta powiedzie się, rzesza niemiecka będzie zupełnie w rękach Austryi i Prus narzędziem powolnem. We czwartek ma zapaść w bundestagu uchwała ze względu na wnioski austryacko-pruskie, aby dowództwo wojsk związkowych w Holsztynie oddanem było w ręce naczelnego wodza wojsk austryacko-pruskich i aby Związek uznał w Holsztynie komisarzy austryacko-pruskich obok komisarzy związkowych. Jeśli się to powiedzie, Holsztyn przejdzie zupełnie pod władzę austryacko-pruską, a Związek niemiecki, jeśli miał dalszy udział w sprawie duńskiej, to jedynie pod rozkazami dwóch mocarstw. Strona zaś narodowa sprawy holsztyńsko-szlezwickiej zniknęłaby w politycznym i militarnym charakterze sporu.

Galicya.

Lwów, 5. Marca, — Z powodu rozporządzenia nakazującego ponownie meldować się osobiście wszystkim tutejszokrajowcom, bióro paszportowe w dyrekcyi policyi było przez dwa dni tak przepełnione osobami zgłaszającymi się o pozwolenie pobytu, że urzędnicy ku temu przeznaczni zaledwo byli w stanie w tak krótkim czasie wydołać tej czynności. Odbierano paszporta, a natomiast wydawano karty pobytu tym, którzy się wywiedli z potrzeby bawienia we Lwowie dla załatwienia spraw koniecznych. Niektórym niemającym dostatecznych papierów legitymacyjnych, pozwolono tymczasowo pozostać za kaucyą, innym wydano paszporta do wyjazdu bądź za granicę bądz do innych prowincyi austryackich. Mieszkańcy miasta również mają się ponownie meldować w policyi, do czego dla każdej dzielnicy inne dni wyznaczono, tak, że cała ta czynność ma być w przeciągu bieżącego miesiąca ukończona. Zresztą nie zmieniła się powierzchownie postać miasta.

Gazeta Lwówska donosi, że w nocy z dnia 1. na 2. b. m. rozlepiono na rogach ulic plakaty z podpisem »Naczelnik miasta« i pieczęcią rządu narodowego, ogłaszające, że rząd narodowy nie miał zamiaru wywołać powstania w Galicyi. Plakaty te pozdzierane zostały zaraz z rana przez służbę policyjną

Rozporządzeniem władzy wojskowej ustała jawność obrad rady miejskiej. Posiedzenie czwartkowe odbyło się przy drzwiach zamkniętych. Ani publiczność ani dziennikarze nie mieli wstępu. Zapewne tylko sprawozdawcy Gazety Lwowskiej będą mogli za osobnem upoważnieniem mieć przystęp do sali obrad. Obrady ograniczą się zapewne na załatwieniu spraw ściśle miejscowych mniejszej wagi. Sprawy zaś ważniejszego znaczenia i rozleglejszego interesu, lubo także miejscowe, jak np. projekt statutu gminnego dla miasta Lwowa, pozostaną odroczone do stósowniejszej pory.

Przedwczoraj w nocy wybuchł ogień przypadkowy w jednym z opróżnionych blokhauzów cytadeli, lecz przy spiesznym ratunku bez żadnych dalszych następstw przytłumiony został. Chw.

Dania.

Kopenhaga, 9. Marca. — Minister wojny donosi dziś 8. Marca o god. 2. po południu. Z rana o god. 8. uderzył i odparł nieprzyjaciel nasze postrunki pod Krybyli i Havre Stunstrup i Jenerał Wilster jego szef sztabu kapitan Hoflmann porucznik Weven i podporucznik Köhler ranni. Ogień ustał na całej przestrzeni. Nieprzyjaciel stoi w Eritzö, półmili od Friderycyi. Od Veile dochodzi huk armat. Z Sundewittu nic nowego. Następca tronu wyjechał dziś znowu do armii.

Szwecya.

Sztokolm, 8. Marca. — Onegdajsze niespokojności ponowiły się wczoraj, lud powybijał okna ministrowi hr. Manderström pokojowo usposobionemu. O tych zajściach piszą dzienniki, że zgromadzenie ludu nie mogło się pomieścić na sali, massy stały więc po ulicach i udały się potem przed zamek królewski, gdzie wykrzyknęły: niech żyje król! podobnie przed pałacem następcy tronu Oskara, ztąd, z wielkim hałasem, odgrażaniem i gwizdaniem pociągły przed pałace hr. Manderströma, posłów pruskiego i rosyjskiego.

Włochy.

Turyn, 4 Marca. — Zaledwie wiosenne słońce wyjrzało z poza śniegowych chmur i powiał pierwszy wietrzyk południa, zaraz zmieniła się atmosfera codziennego życia naszego. Na twarzach widać jakiś pospiech, niezwykłe zajęcie, coś, co niełatwo oprawić w ramki zwyczajnej korespondencyi. Od ostatniego listu zaledwie trzy dni upłynęło, a ileż wieści ciekawych i ważnych krąży po mieście, cisną się one pod pióro — lecz czy wszystkie dostaną się pod czcionki? O wieściach tych choć co nieco napomknąć jednak trzeba. Na zapytanie telegrafem z Paryża, czy armia włoska może być gotową wyjść w pole do 15 Marca, odpowiedź miała być potwierdzająca: mówią o rozkazie tutejszego ministeryum wojny, aby przed powyższą datą wszystkie racye dla całej armii były przygotowane; o codziennych radach wyższych oficerów sztabu; o wezwaniu telegrafem i bytności od dwóch dni jenerała Cialdini; o ruchu gabinetowych gońców i tajemniczych kuryerów od wschodu na zachód, z północy na południe; o rozporządzeniu ministra marynarki co do przyspieszonego uzbrojenia wojennych statków morskich, o przygotowanem rozporządzeniu co do statków transpowych prywatnych towarzystw — a wszystko na 15 Marca, tak że każdy pyta, co to znaczy, co będzie dalej? Garibaldi spodziewany w Turynie za dni kilkanaście.

Nawet w parlamencie wczoraj deputowani jednogłośnie zażądali zamknięcia zbyt długiej i monotonnej dyskusyi o zrównaniu podatku ziemskiego.

Tymczasem prywatni dostawcy przygotowali 40,000 bluz i odpowiednią liczbę czapek różnych barw i kształtu; broń od roku gotowa.

Jednem słowem, groźne zbierają się chmury na widnokręgu politycznym: pomimo grzmotu dział w Danii, każdy pyta, gdzie pierwszy grom padnie, czy nad Renem, Dunajem lub gdzie indziej?

W biórze spraw zagranicznych ministrowie różnych państw codziennie obradują z p. Visconti-Venosta, gdy tymczasem alter-ego naradza się z przyjezdnymi wysłańcami i posłami, których dotąd żadne mocarstwo nie uznało »de jure« tem więcej hr. Stackelberg.

Dworscy stajenni i pajucy papierowemi bombami ostrzeliwają królewskie konie i następcy tronu; oficerowie, po za miastem, strzelają z pistoletów nad uszami swych rumaków, a żołnierze z karabinków szeregami na kdmendę; wszyscy strzelają, nawet osoby prywatne.

Piszą mi z Rzymu, że choroba papieża przybrała niebezpieczny charakter, a nawet głoszą, że nadzwyczajna rada kardynałów przygotowała już domyślnego następcę, mgr. Corsi przeciwnika jedności Włoch. Wybór ten, o którym wie Rzym cały, źle bardzo wpłynął na stosunki z dworem papieskim jenerała Montebello, który coraz bardziej widocznie usuwa się od urzędowych stosunków.

Sekretne przyjęcie deputacyi tajemnego komitetu narodowego rzymskiego, i jego adresu z powodu zamachu na życie cesarza Napoleona, jawnie przemawia o kierunku i dążeniu francuskiej polityki w Rzymie.

Stojące garnizonem w Rzymie 59ty i 19ty pułki liniowe francuzkie otrzymały rozkaz być gotowemi do wsiadania na statki; dokąd czy do Francyi? Chw.

— Kiedy na początku bieżącego roku telegramy rozniosły pierwszą wieść o spisku na życie Napoleona III., wyrażenie było powszechnie smutne, tem boleśniejsze, że wiele podlegając na powadze dziennikarskiego oświadczenia kawalera orderu Sgo Włodzimierza z gwiazdą, p. Emila Girardin, chciało zwalić odpowiedzialność morderczego zamiaru na barki Polaków, zawiedzionych przez rząd Napoleoński. Lecz gdy zeznania aresztowanych przekonały o ich narodowości, kilkadziesiąt gmin włoskich publicznie protestowało przeciw zamiarowi czterech szaleńców. W miarę jednak prowadzonego śledztwa, pierwiastkowe wrażenie zmieniało się, zaczęto powątpiewać o prawdziwości aktu oskarzenia, nie obwiniając wprawdzie ani prokuratora ani sądu, lecz tych jedynie co pierwszemu dostarczyli materyałów. Sprawa więc spisku nie wiele lub prawie nie zajmowała tutejszych publiczności; lecz dzienniki ogłosiły akt oskarzenia. Jeneralny prokurator Cordoën mówił: »idee anarchiczne zawsze mają ognisko swoje główne we Włoszech«, a dalej »fakcye we Włoszech mają dwóch naczelników zarówno szalonych, zarówno szkodliwych dla pomyślności Włoch«

Przeciw pierwszemu zarzutowi oburzyła się opinia publiczna i wszy-

stkie dzienniki różnych barw jednomyślnie odpowiedziały. Deputowany Bouncompagni ogłosił protestacyę, pełną godności i dowodów zbijających przypisywany zarzut. Przeciw drugiemu przemawiają dzieje Włoch z ostatnich lat piętnastu, i następne dwa historyczne fakta. W roku 1859, na krótko przed wojną, Garibaldy widząc się w Turynie z królem, rzekł mu: »W tak ważnej dla mojego narodu chwili, pozwól N. Panie, abym u stóp twojego tronu złożył ofiarę z moich osobistych opinii; ja wezmę twoją chorągiew i w imię twoje przejdę Włochy od Alp do Messyny. Bitwa pod Aspromonte nie zmieniła roli obustronnej. Co do drugiego, w zeszłą sobotę król Wiktor Emanuel otrzymał własnoręczny list od Mazziniego, odpychający oskarzenie o udział w zamachu. Król przed otaczającymi go chwalił się głośno z osobiście otrzymanego zwycięstwa; mówił, że nigdy nie wątpi w życzliwość Mazziniego dla niego i jego królewskiego domu.

Cokolwiekbądź list ten zrobił ogromne wrażenie w urzędowych sferach, i gdyby nie względy polityki zewnętrznej, możeby nawet list ten utorował Mazziniemu drogę do powrotu i amnestyę skazanemu na śmierć, tem więcej, że niedawno na radzie ministrów, jak zapewniają, król odezwał się po piemoncku: »I soum beu dolent d'neń pode otene l'amnistia al Mazzini« (przykro mi bardzo, że nie mógłem uzyskać przebaczenia dla Mazziniego); robiąc aluzyę do starań przed trzema laty w parlamencie, kiedy to życzenie popierał baron Ricasoli.

Kronika miejscowa.

Paryż dnia 12 Marca. Ostzee Ztg. pisze: w d 6 bm. w Kumierzu pod Strzelnem, w powiecie inowrocławskim odbyła komenda wojskowa rewizyą. Kopano długo napróżno, aż nareszcie w sąsieku stodoły na dwie stopy głęboko w ziemi odkryto skład broni, 153 karabinów, wiele pałaszy, 200,000 kapiszonów i pewną ilość nabojów ostrych. Nazajutrz wywieziono ten skład broni i amunicyi do Poznania i oddano tamecznej komendaturze fortecznej. Dziedzic tej wsi Bolesław Moszczeński, znajduje się od wielu miesięcy w więzieniu hausvoigtejgskiem w Berlinie oskarzony o przygotowawcze czynności do zbrodni stanu. Podobno broń w jego stodole ukrytą wskazał władzy jeden z jego ludzi własnych.

— Dziś z rana o $^1/_2$5 spaliły tu budki drewniane przy moście chwaliszewskim na prawo aż po wrota. Przyczyna niewiadoma. Niebezpieczeństwo było znaczne zwłaszcza, że w tych budkach znajdowały się palne materyały, jak smoła, siecie, powrozy itp.

Rozmaite wiadomości.

— W Wiedniu zrabowano jak donosi Volksblatt, urząd pocztowy na Währingergasse w nocy z dnia 29 Lutego na 1 Marca. Zewnętrzne wrota żelazne wyłamano i wewnętrzne drzwi na pół szklanne i wyniesiono kasę, która potem leżała rozbita pod gołem niebem. Wielkość szkody w zrabowanych pieniędzach nie jest jeszcze wiadomą.

— Wielkie wrażenie sprawił w Rzymie napad i rabunek na ulicy z niesłychaną zuchwałością spełniony a oraz zamordowanie dwóch ludzi. Pewien spekulant zwykł co wieczór przewozić całą kasę swoją do swego mieszkania. W d. 20 Lutege o 8 godzinie wieczorem jak zwykle jechało via Lucina dwóch kupczyków wioząc z sobą pieniądze swego pryncypała. Naraz rzuciło się na nich kilku ludzi zakłóło ich i zabrało pieniądze w ilości 10,000 talarów rzymskich. Jenerał Montebello dał dyrektorowi policyi Mateucci, żandarmów francuzkich do pomocy dla wyśledzenia sprawców, którzy, jak wieść niesie przybyli z okolicy.

— W r. z. skonsumowano w mieście Warszawie wołów sztuk 40,803, krów 1,075, wieprzy 46389, ciełąt i kóz 59,920, baranów 46,950. mięsa wszelkiego rodzaju oraz słoniny, sadła, kiełbas, szynek itp. pudów 3,878; Wyfabrykowano: araku krajowego wiader 834, porteru wiader 8,459$^1/_2$, piwa angielskiego wiader 260$^1/_2$, bawarskiego mocnego wiader 15,856$^1/_2$, bawarskiego zwyczajnego wiader 266,846$^1/_2$, marcowego v. dubeltowego wiader 663,442$^1/_2$, pojedyńczego wiader 22,743. Sprowadzono do miasta: okowity różnych prób wiader 277,919, porteru wiader 224$^1/_2$, piwa angielskiego wiader 73$^1/_2$, zbytkowego wiader 307, bawar. mocn. wiader 484$^1/_2$, zwyczajnego wiader 3,000, marcowego v. dubelt. wiader 281, pojedyńczego wiader 2. Gaz. Pol.

Wiadomości literackie.

Warszawa, — Nakładem i drukiem S. Orgelbrandą wyszedł 140. zeszyt Encyklopedyi powszechnej, który między innemi zawiera następujące obszerniej opracowane artykuły: księgarstwo szerokich ram, to artykuł mozolnie i sumiennie opracowany, a zawierający mnóstwo szczegółów ciekawych wydobytych z ukrycia. Xięgosusz, Xiężyc, Kuba, Kuchnia Staropolska, Kucie koni, Kucza Eliasz, Kuczborski Walenty, znakomity teolog, Kuczmański szlak, Kuczmerka, Kuczum ostatni car Sybirski, Kuczwarewicz Marcin jeden z celniejszych wierszopisów polskich, Kuczyński Dominik senator kasztelan, Kuczyński Wiktoryn kasztelan Podlaski, Kudak twierdza, Kujawiacy, Knjawy, Kukolnik Bazyli i Nestor, Kukuljewicz-Sakczyński Jan znakomity pisarz południowy Słowiański, Kukurydza, Kuczycki Porfiri biskup Piński w początkach XVIII. wieku, Kulczyński Ignacy historyk kościoła grecko-unickiego wyznania, Kumelski Norbert Alfons, Kumykowie naród w kraju kaukazkim, Kumysz napój, Kuna i. t. d.

Przybyli do Poznania dnia 12. Marca.

BAZAR: Kurnatowski z Czarnotek, prob. Grodzki z Owinsk, hr. Mielżyński z Chobienic, Gajewski z Wolsztyna.

HOTEL DU NORD: Jarzembowski z Gr. Krentsch, Lewandowski z Oborzyska, ks. Hemmerling z Wągrówca.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Spengler z Frankfurtu n. M., Hergelell z Wrocławia, Wysocki z Leszna, Rosenthal z Berlina.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Raczyńska z Psarskiego, Znaniecki z Polski, Lesiewski z Pleszewa, Lisiecka z Szamotuł, Weigold z Tarnowa, Krüger z Głogowy.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Landing z Reppen, Getze z Międzychodu, Nicaeus z Wilhen, Ehrmann, Heimann i Ollendorf z Berlina.

HOTEL BERLIŃSKI: Köpke z Szczecina, Wiener z Heidingsfeldu, Nawrocki z Urbani, Michałowski z Srody, Mittelstädt z W. Kołudy,

HOTEL PARYSKI: Miaskowski z Wrześni.

SELIGA OBERZA: Hartwig z Pniew, Jacobi z Berlina, Mager z Buku.

POD TRZEMA LILIAMI: Warmiński z Sokolnik, Chmara z Kościanek.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Peiser z Szamotuł, Jeske z Skwierzyny, Reissmann z Wrocławia.

HOTEL EICHBONRA: Neustadt, Zirnt', Bernstein i Schreiber z Sremu, Grunwald z Wronek.

EICHENER BORN: Marcuse i Rosenberg z Margonina, Biberfeld z Wrześni, Hennig z Lipina.

OBWIESZCZENIE.

Zapisano

1) w naszym rejestrze firmów:

a. pod liczbą 17 w kolonie »uwagi« remarkę: że zameldowana firma przez kupca ***Dawida Kempnera*** tu ztąd, ustała;

b. pod liczbą 95. firmę »***D. Kempner***« i jako jej dzierzyciel kupiec ***Herrmann Kempner*** w **Grodzisku**

2) w naszym rejestrze prokurystów pod liczbą 2. w kolonie »uwagi« remarkę: że prokura przez kupca ***Dawida Kempnera*** z miejsca ***Herrmanowi Kempnerowi*** udzieloną, ustała,

i to wszystko na mocy roporządzenia z dnia 29, Lutego r. b. tego samego dnia.

Grodzisk, dnia 29 Lutego 1864.

Królewski Sąd powiatowy.
Sędzia handlowy.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 12. Marca 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) mała zmiana. Na Marzec 28 list. i pien., na Marzec Kwiecień 28 list. i pien., na wiosnę 28 list. i pien., na Kwiecień Maj 28$^1/_4$ list. 28$^1/_6$ pien., na Maj Czerwiec 29 list. 28$^{11}/_{12}$ pien., na Czerwiec Lipiec 30$^1/_{12}$ list. 30 pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) słabo. Na Marzec 12$^1/_2$ list. i pien., na Kwiecień 12$^3/_4$ list. 12$^{17}/_{24}$ pien., na Maj 13$^1/_{12}$ list. 13 pien., na Czerwiec 13$^5/_{12}$ list. 13$^3/_8$ pien., na Lipiec 13$^3/_4$ list. 13$^{17}/_{24}$ pien., na Sierpień 14$^1/_{12}$ list. 14 pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 11. Marca.

Pszenica 45—56 tal.

Żyto na wiosnę 31$^1/_8$ tal., na Maj Czerwiec 32$^1/_8$ tal., na Sierpień Wrzesień 36

Jęczmień wielki i mały 28—33 tal.

Owies na Maj Czerwice 22 tal.

Groch do gotowania 35—46 tal.

Groch na pastwę 35—46 tal.

Rzep zimowy 85—86 tal.

Rzepik zimowy 83—84 tal.

Oléj rzepiowy na Marzec i Marzec Kwiecień 11$^1/_8$ tal., na Kwiecień Maj 11$^1/_{12}$—$^1/_8$ tal., na Maj Czerwiec 11$^1/_6$ tal., na Wrzesień Paźdz. 11$^7/_{12}$ tal.

Olej lniany 13$^1/_2$ tal.

Okowita na Marzec i Marzec Kwiecień 13$^7/_{12}$ do $^5/_8$ tal., na Kwiecień Maj 13$^5/_8$—$^3/_4$ tal., na Maj Czerwiec 14 tal., na Czerwiec Lipiec 14$^3/_8$ do $^5/_{12}$ tal., na Sierpień Wrzesień 14$^{11}/_{12}$ tal.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 11. Marca 1864.	Stopa pCt.	Na pr. kurant	
		papierami.	gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna. . . .	4$^1/_2$	—	99$^3/_4$
„ z roku 1859.	4$^1/_2$	—	104$^3/_4$
„ z roku 1856.	4$^1/_2$	—	99$^1/_2$
„ z roku 1853.	4	—	95$^1/_4$
Obligi długu skarbowego	3$^1/_2$	—	89$^1/_4$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj .	3$^1/_2$	—	88$^1/_4$
dito miasta Berlina.	4$^1/_2$	—	100$^7/_8$
dito „	3$^1/_2$	—	87$^3/_4$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3$^1/_2$	—	88$^3/_4$
dito dito	4	—	99$^3/_8$
dito Pruss Wschodnich . .	3$^1/_2$	—	84$^5/_8$
dito Pomorskie	3$^1/_2$	—	88$^1/_2$
dito dito	4$^1/_4$	—	98$^1/_2$
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	—
dito W. X. Poznańskiego .	3$^1/_2$	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe). .	4	—	93$^7/_8$
dito Szląskie	3$^1/_2$	—	92$^3/_4$
dito Pruss Zachodnich. . .	3$^1/_2$	84$^1/_4$	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	94$^3/_4$
Obligacye miejskie II. Em. Pozn. . .	4	—	—
Obligacye prowincyalne Poznańskie .	5	—	—
Papiery banku prow. Poznańskiego .	—	—	93
Louisdory	—	—	110$^1/_4$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn. . .	4	—	100